

Stefan Moysa

"Der Bruder unseres Gottes - Strahlung des Vaters, Zwei Dramen", Karol Wojtyła, Freiburg-Basel-Wien 1981 : [recenzja]

Collectanea Theologica 52/4, 192-193

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karol WOJTYŁA, *Quellen der Erneuerung. Studie zur Verwirklichung des Zweiten Vatikanischen Konzils*, Freiburg-Basel-Wien 1981, Verlag Herder, s. 368.

W roku 1972, a więc w 10 lat po otwarciu Soboru Watykańskiego II, ukazało się studium kardynała Karola Wojtyły o realizacji tegoż soboru. Było ono w swoim założeniu przeznaczone jako pomoc dla uczestników synodu archidiecezji krakowskiej, którzy wówczas podjęli pracę nad wprowadzaniem soboru w życie. W roku 1981 ukazało się na nowo opracowane przez samego papieża włoskie tłumaczenie tego dzieła i nim jako pierwowzorem posłużył się tłumacz na język niemiecki — dr August Berz.

Zakładamy, że oryginał dzieła jest znany na gruncie polskim i dlatego ograniczamy się jedynie do paru uwag. Na pierwszy rzut oka widać, że książka została napisana przez kogoś, kto brał osobiście udział w soborze i przeżył go przede wszystkim jako wydarzenie religijne. Książka zatem bardzo odbiega od ówczesnych komentarzy teologicznych, które głównie zwracały uwagę na to, co sobór wnosi nowego do teologii i jakie stwarza perspektywę reformy dla struktur kościelnych. Autor natomiast podchodzi do soboru jako do wydarzenia egzystencjalnego dotyczącego przede wszystkim wiary człowieka. Przypomina, że Vaticanum II według intencji Jana XXIII miał być przede wszystkim soborem pastoralnym i dlatego uważa, iż jego pierwszym celem było wzbogacenie wiary i odpowiedź na pytanie, co znaczy być dzisiaj chrześcijaninem. Dlatego też po wyjaśnieniu w pierwszej części, na czym polega wiara w ujęciu soboru, przechodzi w drugiej do poszczególnych treści, które mają tę wiarę kształtować. Tutaj też nie ogranicza się — jak niektórzy komentatorzy — jedynie do Kościoła i świata, ale kolejno jako treści wiary przedstawia przedłożone przez sobór prawdy o stworzeniu, Trójcy Świętej, odkupieniu, o Kościele jako ludzie Bożym i wspólnocie eschatologicznej.

W ostatniej części przedstawia autor postawy, które wynikają z wyżej wymienionych treści i składają się na wiarę wziętą w znaczeniu subiektywnym. Do tych postaw zalicza postanie, czyli misję, świadectwo, ludzką tożsamość i chrześcijańską odpowiedzialność, postawę ekumeniczną i apostolską oraz postawę budowania Kościoła jako wspólnoty.

Recenzowane tłumaczenie jest dowodem pragnienia, aby odnowę soborową w krajach języka niemieckiego oprzeć na gruntownych podstawach. Na pewno też przyczyni się ono do odnowy przeprowadzonej w takim duchu.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karol WOJTYŁA, *Der Bruder unseres Gottes — Strahlung des Vaters, Zwei Dramen*, Freiburg-Basel-Wien 1981, Verlag Herder, s. 189.

Dwa, spośród ogółem pięciu dzieł dramatycznych Karola Wojtyły, zostały tu przetłumaczone na język niemiecki, a mianowicie: *Brat naszego Boga* i *Promieniowanie ojcostwa*. Tłumacz, Theo Mechtenberg wyjaśnia czytelnikowi, kim jest brat Albert, bohater pierwszego dramatu i w jaki sposób postać ta staje się dla autora okazją do poetyckiej medytacji na temat tajemnicy człowieka. Komentator widzi dwa główne punkty spięcia, wokół których kształtują się losy bohatera. Pierwszy to jego przemiana z artysty-malarza na sługę najbiedniejszych spośród biednych. Odkrycie swego powołania przez sztukę, jakiego dokonał Adam Chmielowski, odzwierciedla do pewnego stopnia drogę życiową Karola Wojtyły i tłumaczy jego zafascynowanie postacią brata Alberta. Drugim momentem uwagi jest konflikt między rewolucją a miłosierdziem. Rewolucja posiada własne uzasadnienie i logikę, a jednak nie potrafi osiągnąć wszystkich dóbr, które stają się udziałem człowieka dzięki miłosierdziu.

Drugi dramat ma również za przedmiot tajemnicę człowieka. Przez niego jak przez pryzmat winno promieniować Boże ojcostwo. Na antypodach tego promieniowania znajduje się człowiek samotny. Jedynym środkiem przezwyciężenia tej samotności jest miłość, która ukazuje się właśnie w promieniowaniu. A zatem tylko wówczas gdy człowiek otwiera się na miłość, może on przeżyć wewnętrzną przemianę, która przezwycięży samotność.

Należy wyrazić zadowolenie, że udośćpionia czytelnikowi niemieckiemu dramatyczna twórczość obecnego papieża, pozwoli na lepsze jego zrozumienie jako człowieka pochodzącego z innej kultury, która wpływa i pomaga mu w spełnianiu jego najwyższego pasterzowania.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Adolf EXELER, *Zu diesem Leben ermutigen. Betrachtungen zu den Festen im Kirchenjahr*, Freiburg-Basel- Wien 1981, Verlag Herder, s. 128.

Kazania autora wypowiedziane wobec różnego audytorium i związane przeważnie z uroczystościami roku kościelnego zostały tutaj opublikowane w formie książki. Rozważanie na Wniebowstąpienie dobrze ujmuje i wyraża w swoim tytule główną myśl książki: dodać odwagi w życiu. Apostołowie uporczywie patrząc w niebo za odchodzącym Chrystusem przypominają według autora, że religia może stać się istotnie opium dla ludu i odciągać od zadań ziemskich. Święto Wniebowstąpienia byłoby fałszywie rozumiane, gdyby z tej okazji chrześcijanie przyjmowali to samo stanowisko, jakie świat zajął niegdyś wobec astronautów; wielu ludzi porzuciło wówczas pracę, stanęło wpatrzonych w ich osiągnięcie życząc im szczęśliwego powrotu. Tymczasem chrześcijanin winien patrzeć nie w górę, ale w przód na możliwości i szanse, które przed nim stają.

Podobny motyw powraca w wielu rozważaniach. Z okazji Wielkiejnocy autor przypomina, że Jezus został ukrzyżowany przez pobożnych, dlatego ze ich zdaniem uwłaczał chwale Bożej. A więc wszystko na większą chwałę Boga, także zamordowanie Jezusa. Każda religia, każda ideologia czy światopogląd, który nie pomaga człowiekowi, ale go zniewala, może być w imię tegoż człowieka zakwestionowany. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego przypomina, że tenże Duch działa w sposób cichy i ukryty dając nadzieję i budząc odwagę. W święto Bożego Ciała człowiek otrzymuje chleb, który uzdólnia do wędrówki życiowej. Święto Bożego Narodzenia jest okazją do długich rozważań o pokoju ziemskim.

Pryncypialnie nie można niczego zarzucić powyższej metodzie. Zwłaszcza w zlaicyzowanym środowisku dobrze będzie rozpocząć od rozważań wziętych z życia, aby wskazać jak Ewangelia pozostaje w tym życiu osadzona i jak się w nim realizuje. Nie można natomiast oprzeć się wrażeniu, że autor pomija przynajmniej w większości wypadków, znaczenie liturgicznego święta i moc zbawczą wydarzenia, które uobecnia, aby oddać się rozważaniom czysto naturalnym, gdyż takie wydają mu się najwłaściwsze dla audytorium, do którego przemawia. Jeżeli tego typu rozważania przeważają, moc oddziaływania Ewangelii schodzi na dalszy plan, a orędzie Chrystusa zostaje zinstrumentalizowane dla możliwie dobrego i harmonijnego ułożenia sobie życia. Nie można powiedzieć, aby autor całkowicie uniknął tego niebezpieczeństwa.

Książka zawiera jednakże sporo rozważań pożytecznych, nieschematycznych i czytana krytycznie może być pomocą zarówno dla osobistego życia, jak też dla przekazywania orędzia, jakie ze sobą niesie rok liturgiczny.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa